

JACEK WINIARSKI

ur. 1952; Bychawa



| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | Lublin, PRL, Lubelskie Zakłady Graficzne, drukarnia, warunki szkodliwe, farby drukarskie |

Zagrożenie dla zdrowia w pracy w drukarni

Największe zagrożenie mieli linotypiści, którzy pracowali przy gorącym ołowiu. Wiadomo było, że tam ołowica [przez] wdychanie. Za moich czasów nikt na ołowicę nie zachorował. Jednak gdzieś musiało to być, że ktoś wymyślił, by pracować siedem godzin. Oczywiście było też takie coś jak pylenie farb i papieru. W czasie druku farba się obracała na wałkach, obracała się w tak zwanym kałamarzu, gdzie farba miała taką konsystencję jak lepik, ludzie mówili, że to tusz, nie, to była jak lepik i ona się obracała, taka smoła, coś w tym rodzaju. Tylko, że rzadsze. I to w czasie druku pyliło. Też farby były gdzieś tam na związkach ołowiowych robione. W tej chwili są już farby o wiele nowocześniejsze, bo kiedyś to do druku, na przykład opakowań materiałów spożywczych to były farby specjalne spożywcze. Teraz to już tak są farby zrobione, że już można wszystko wydrukować i nawet opakowywać żywność.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2011-06-28, Lublin |
| Rozmawiał/a | Marek Nawratowicz |
| Redakcja | Weronika Prokopczuk |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |